

CO POD LASEM PISZCZY

Biuletyn informacyjny parafii
św. Maksymiliana Marii Kolbe

MARZEC 2022



*Wdzięczny
Pośt*

O WIELKIM POŚCIE, NAWRÓCENIU I WDZIĘCZNOŚCI...

Warto w czasie tegorocznego Wielkiego Postu popracować nad nawróceniem się na większą wdzięczność. I do Boga, i do ludzi. A może i trochę do samego siebie...

Rytm roku kościelnego sprawia, że marzec przebiega zawsze pod znakiem Wielkiego Postu. Optymistyczna zieleń szat liturgicznych ustępuje niepokojącemu fioletowi. Sięgamy po popiół – znak kruchości naszego życia. Zmienia się ton kazań, bierzemy udział w rekolekcjach. Motyw męki Chrystusa staje się żywo obecny w życiu parafii przez odprawianie Drogi Krzyżowej. W polskim przeżywaniu Postu to właśnie męka staje bardzo mocno w centrum. I nie raz niejako bocznymi drzwiami zakrada się do naszego przeżywania tego czasu niezbyt

zdrowy wątek: wzywanie do nawrócenia poprzez wzmaganie poczucia winy. Poznać go można po – łatwym dla kaznodziei – podkreślaniu cierpienia Chrystusa, które miałyby jeszcze trwać z powodu grzechów tym razem naszego pokolenia. Wyobrażenie grzechu jako gwoźdźcia wbijanego w ciało Chrystusa pojawia się wówczas w Internecie w postaci memów, a i czasem sięgają po nie redakcje katolickich czasopism.

Nie uważam, żeby we wzywaniu do nawrócenia wszystkie chwytły były dozwolone. I nie wierzę, że manipulacja poczuciem winy może doprowadzić do głębokiej i trwałej decyzji, żeby żyć jako uczennica lub uczeń Chrystusa. Takie wątki nie są zresztą oryginalnym znaczeniem Wielkiego Postu. Ten bowiem jest przygotowaniem na przeżywanie świąt paschalnych, a ich główną treścią nie jest stwierdzenie: „Chrystus cierpiał, więc jesteśmy winni”, tylko „Chrystus zmartwychwstał, więc nasze grzechy są przewyżnione i odpuszczone”.

Warto w tym miejscu oddać głos Pisma Świętemu. List do Hebrajczyków mówi wyraźnie: że przez śmierć i zmartwychwstanie „Chrystus wszedł nie do świątyni, zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej świątyni, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, nie po to, aby się często miał ofiarować jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą. Inaczej musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków na zgładzenie grzechów przez ofiarę z samego siebie” (Hbr 9,24-26).

Jeśli rzeczywiście do głębi przejmujemy się tym, że „uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10,10), to będziemy też gotowi na to, by świętować Wielkanoc prawdziwie jako radosne, dziękczynne święto. A wtedy jest szansa, że i Wielki Post odsłoni przed nami nieco inny charakter, przy czym wcale nie będzie słabszym impulsem do nawrócenia.



WIKIMEDIA COMMONS

Chrystus u Szymona faryzeusza, Peter Paul Rubens, olej na płótnie, 1618, Ermitaż

Wdzięczność ma bowiem w sobie ogromną moc przemiany. Warto to zilustrować fragmentem z Ewangelii wg Łukasza (7,36-48): „Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem. Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: «Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go

dotyka, że jest grzesznica». Na to Jezus rzekł do niego: «Szymonie, mam ci coś powiedzieć». On rzekł: «Powiedz, Nauczycielu!» «Pewien wierzytel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?». Szymon odpowiedział: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował». On mu rzekł: «Słusznie osądziłeś». Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: «Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dałeś Mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściłaś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje». Do niej zaś rzekł: «Twoje grzechy są odpuszczone»».

W świetle tego fragmentu im bardziej przeżywamy wdzięczność za Bożą miłość objawiającą się przez przebaczenie grzechów (tę władzę Jezus przekazał apostołom w wieczerniku w sam dzień zmartwychwstania, por. J 20,22-23), tym bardziej skłonni jesteśmy do odpowiedzi miłością. Nie świadomość ogromu cierpienia Jezusa ma nami wstrząsnąć, ale raczej obfitość i darmowość Bożej miłości, która się objawiła i w gotowości Jezusa na śmierć, i w tym, że Bóg Ojciec na największy grzech ludzkości zareagował... zmartwychwstaniem i darem nowego życia dla grzeszników.

Jeśli nawracamy się pod wpływem odkrycia, że Bóg nas umiłował, to wiemy też, jak powinno wyglądać nasze życie po nawróceniu. Ma być po prostu próbą odpowiedzi i naśladowania tej miłości, której

doświadczaliśmy. Nawróconemu ze strachu trzeba potem mówić, co ma robić. Nawróconego z miłości można odesłać wolnym: sam będzie dobrze wiedział, jak postępować i zachowa przy tym pokorną świadomość, że nigdy nie dorosnie do miary daru, jaki otrzymał. Ale też nie musi, bo wystarczy wdzięczność. Dlatego w sercu życia Kościoła nie ma celebracji winy, a jest celebracja Eucharystii, czyli dziękczynienia.



I żeby nie było, że tylko farorz tak mówi, to na koniec jeszcze św. Paweł: „Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – oblecicie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by miał ktoś zarzut przeciw drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni!” (Kol 3,12-15).

Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

Pokolędowo



Ks. GRZEGORZ STRZELCZYK

W pierwszych dniach lutego zakończyliśmy w parafii kolędę w formie online. Udało mi się w ten sposób spotkać z 214 rodzinami.

To dużo czy mało? Nieco ponad 1/5 liczby przyjęć w czasie zwykłej kolędy przed pandemią. Jeśli liczyć ok. 3 osoby na spotkanie, to daje ok. 600 osób – czyli mniej więcej połowę chodzących w niedzielę do kościoła. Całkiem nieźle. Bardzo się cieszę, że te spotkania były możliwe. I mam też nadzieję, że to było ostatni raz i w przyszłym roku będziemy mogli spotkać się już normalnie, na żywo w Waszych domach.

Wiem, że dla części z Was skorzystanie z formy online nie było możliwe. Dochodziły do mnie pytania, dlaczego nie robię tak, jak w innych parafiach dekanatu – czyli specjalnych mszy w intencji mieszkańców, ulicami... Otóż przede wszystkim dlatego, że wieczorem mamy pozajmowane intencje na kilka miesięcy do przodu. Zatem nie dałoby się tego robić w ramach mszy o 18.00. Zaś dodatkowe msze nie wchodziły w grę: przypominam, że jestem w parafii sam.



MWM/ZASOBY INTERNETU

Musiałbym więc odprawiać planowo po trzy msze dziennie – czego robić nie powinienem (poza sytuacjami nadzwyczajnymi). A w przypadku pogrzebu – cztery.

Ale jest też drugi powód, z mojego punktu widzenia znacznie ważniejszy. Kolęda naprawdę nie ma służyć temu, żeby „odhaczyć” w kartotece, kto przyjął, a kto nie. I nie jest po to, żeby pozbierać ofiary. I nawet nie w pierwszym rzędzie po to, żeby pobłogosławić mieszkanie. Przede wszystkim chodzi o okazję do spotkania i choć chwili rozmowy. Na co dzień okazji do spotkań – także z powodu epidemii – nie jest za dużo. Raczej mam kontakt z tymi, którzy są jakoś w parafii żywiej zaangażowani. Kolęda jest właściwie jedyną okazją, żeby zamienić choć parę słów z tymi, którzy chcą się z duszpasterzem spotkać, ale – z różnych powodów – nie uczestniczą w grupach, spotkaniach itd.

Forma online uprzywilejowuje młodych. To prawda. I część dojrzałych z Was może to odczuwać jako odsunięcie na bok, brak troski. Chciałbym ją umieć okazywać wszystkim wedle potrzeb, ale niestety muszę czasem dokonywać takich wyborów. I wtedy zasada rozeznania bierze się z Ewangelii: „nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają”. To wśród młodych wiara się chwije. I w momencie kryzysu trzeba im poświęcić więcej czasu i uwagi, niż tym, których wiara jest stabilna, przez lata wypróbowana w życiowych bojach. Dotyczy to także kolędy...

Ekologicznie i ekonomicznie – fotowoltaika pod lasem

Dzięki fotorelacji na Facebooku wielu z nas śledziło montowanie instalacji fotowoltaicznej na naszym kościele.

Dla zainteresowanych tematem mamy krótki wywiad z Panem Jarosławem Kajsturą, który na co dzień zajmuje się właśnie fotowoltaiką.

Magdalena Kulus: Na czym w kilku zdaniach polega działanie takiej instalacji?

Jarosław Kajstura: – Pokróćce mówiąc, instalacja zamienia promienie słoneczne w energię elektryczną. Produkuje prąd z paneli fotowoltaicznych. To napięcie, które się tam produkuje, to jest napięcie stałe, ale na końcu mamy coś takiego jak falownik, czyli urządzenie, które zmienia nam napięcie stałe na napięcie przemienne, które jest dostosowane już do sieci. Mamy więc taką małą, własną elektrownię.

– Jaką moc ma instalacja, którą mamy na kościele?

– Na kościele mamy dwie instalacje, każda o mocy 25 kilowatopików. Na standardowym domu mieszkalnym zazwyczaj są instalacje o mocy 6-7 kilowatopików. Czyli tym, co jest na kościele, zasilibyśmy około ośmiu domów.

– Kiedy realnie odczujemy zyski?

– Zyski finansowe odczuwalne są dość szybko, gdy tylko liczniki zostaną wymienione na dwukierunkowe, co chyba już się stało, tylko jeszcze muszą zostać dokonane formalności, czyli konieczne jest potwierdzenie przyłączenia do sieci. Wówczas można tę instalację uruchomić. Przechodzi się wtedy na roczną umowę rozliczenia energii, czyli rozliczamy się dopiero na koniec roku na zasadzie bilansowania

– sprawdzamy, ile wyprodukowaliśmy, ile zużyliśmy. Za ewentualną różnicę dopłacimy. Rachunki za prąd zmniejszają się więc od momentu podłączenia i stają się naprawdę minimalne.

– A jakie fotowoltaika ma znaczenie dla środowiska?

– Minimalizujemy ślad węglowy, wytwarzanie dwutlenku węgla, co ma duże znaczenie, jeśli dbamy o ekologię.

– Czy fotowoltaika działa też w pochmurne dni?

– Tak, działa, ale w dużo mniejszym promencie niż normalnie, gdy dni są słoneczne. Generalnie jednak fotowoltaika jest obliczona w taki sposób, żeby w skali roku, biorąc pod uwagę nasłonecznienie terenu, wytworzyć nam określony ekwiwalent energii.

Rozmawiała MAGDALENA KULUS



Jak słuchać, żeby uwierzyć?



O. ANDRZEJ KUŚMIERSKI OP

Święty Paweł w swoim liście do Rzymian zwraca uwagę na to, że wiara rodzi się ze słuchania (Rz 10, 17). Mamy świadomość tego, że Bóg wypowiedział do nas swoje Słowo. Zdarza się jednak, że zadajemy sobie pytanie, czy usłyszeliśmy je w sposób wystarczający, aby tę wiarę w nas rodziło i pogłębiało. Chciałbym Państwa zaprosić na rekolekcje wielkopostne, podczas których będziemy chcieli przyrzeć się mocy Bożego Słowa skierowanego do nas, a także temu, jak może ono odmieniać nasze życie. W kolejnych trzech dniach chciałbym podjąć tematy rozważań (1 – w poniedziałek) Słowa, które stwarza, (2 – we wtorek) Słowa, które opowiada i (3 – w środę) Słowa, które się wciela.

Rekolekcje odbędą się w dniach 6–9 marca, czyli zaczną się w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu i potrwać do środy. Prócz homilii na mszach świętych w poniedziałek, wtorek i środę o godzinie 19.00 odbędą się konferencje („nauki rekolekcyjne”) na wskazane powyżej tematy. Konferencje będą dla wszystkich, więc bardzo prosimy o zarezerwowanie czasu wieczorem od poniedziałku do środy. Dodatkowa okazja do spowiedzi świętej będzie w tych dniach po konferencjach, do ostatniego penitenta. Konferencje będą nagrywane i udostępniane w formie audio na stronie internetowej – dla tych, którzy nie będą mogli uczestniczyć w niektórych spotkaniach. Zapraszamy jednak na żywo!

O. Andrzej Kuśmierski OP, dominikanin, urodził się w 1966 r. w Wałczu. Do Zakonu Kaznodziejskiego wstąpił w 1989 roku, a święcenia przyjął w 1995 r. Studiował teologię w Facultad de Teologia de San Esteban (Salamanca). Był przeorem wielu klasztorów w Polsce, wieloletnim duszpasterzem młodzieży oraz dorosłych. Aktualnie pełni zadania subprzeora we Wrocławiu, gdzie jednocześnie przygotowuje dorosłych do bierzmowania, opiekuje się Szkołą Filozoficzno-Teologiczną bł. Czesława oraz animuje grupę Dominikańskiej Formacji Dorosłych. W wolnych chwilach oddaje się czytaniu powieści z gatunku fantastyki oraz słuchaniu jazzu. Jego patronem zakonnym jest św. Tomasz z Akwinu.

Błogosławieni nawróceni

Kto już przeczytał tekst księdza Grzegorza, którym rozpoczęliśmy ten numer gazetki, wie, że tym razem będzie o nawróceniu. W przededniu Wielkiego Postu (dość dosłownie, bo Środa Popielcowa wypada w tym roku 2 marca) brzmią nam w uszach słowa z Mk 1,15 „nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Zdanie to wypowiedział Jezus, kiedy przybywa do Galilei po chrzcie Janowym i spędzeniu 40 dni na pustyni – w ten sposób zaczyna głosić Dobrą Nowinę o Królestwie. O tym, jak wygląda nasze życie po nawróceniu, pięknie przypomniał nam Proboszcz, ja skupię się na znaczeniu samego terminu „nawrócenie”. Jednak nie na tym, co to słowo oznacza w języku polskim, ale – jak zawsze – postaram się przybliżyć zakres znaczeniowy terminów użytych w oryginale Nowego Testamentu.

Być może niektórzy czytali artykuł o Paraklecie, który ukazał się na łamach naszej gazetki i pamiętają, że przełożenie greckiego terminu jednym polskim słowem może być nieco zubażające. Oczywiście dotyczy to nie tylko języka polskiego i nie tylko przekładu z greki, chociaż w tłumaczeniach z języków martwych widać to szczególnie. Są takie greckie słowa, o których powstawały opasłe traktaty filozoficzne i teologiczne, jak na przykład słowo *λόγος* (logos), czyli... *słowo*. A właściwie: *sens, zasada, zgodność, proporcja, opowieść, mądrość* – mogłabym tak długo, bo w każdym słowniku zajmuje przynajmniej ze trzy strony... Kiedy św. Hieronim tłumaczył Biblię na łacinę, stanął przed takim samym problemem i w znanym

wszystkim prologu Ewangelii wg św. Jana na przetłumaczenie greckiego *Logos* użył łacińskiego *Verbum*, stąd w polskich przekładach „na początku było Słowo”. My wiemy, że w tym miejscu wyraz *Logos* oznacza Syna Bożego, ale pełnia znaczenia tego terminu jest w zasadzie nie do oddania. Najogólniej można ustalić, że dla Greków *logos* to inaczej „rozum jako organizująca zasada całego świata”, jak zgrabnie ujmuje to ks. Remigiusz Popowski, wybitny polski biblista, autor przekładu Biblii Pierwszego Kościoła. W tym samym przekładzie, na początku Ewangelii wg św. Marka przeczytamy, że „według etymologii wyraz <Ewangelia> oznacza dobrą wiadomość, radosną nowinę. Tu – radosną nowinę o miłości Boga do ludzi, objawioną w Jezusie Chrystusie, o możliwości uzyskania w Chrystusie odpuszczenia grzechów i zmartwychwstania do życia wiecznego w chwale Bożej. Dopiero w II w. stał się on nazwą księgi Nowego Testamentu”. Dlatego, kiedy ks. Popowski tłumaczy cytowany na początku fragment, używa sformułowania: „nawracajcie się i wierzcie tej radosnej nowinie”. Wciąż jednak pozostaje przy, nieuniknionym w tym miejscu, „nawracajcie się”, bo jest tak mocno zakorzenione w języku polskim, jak *Słowo* w prologu św. Jana. I podobnie trudne do jednoznacznego przetłumaczenia.

W greckim oryginale mamy termin *μετανοείτε* (metanoieite), który jest czasownikiem urobionym od rzeczownika *μετάνοια* (metanoia), a ten składa się z przedimka *μετα* (meta) i rzeczownika *νόος* (noos), co oznacza: *umysł, rozum, myślenie*, a zwłaszcza

sposób myślenia. W połączeniu z przedimkiem *meta-* dostajemy to samo, co mamy w dobrze znanym słowie *metamorfoza*. Grecie μεταμόρφωσις (*metamorfosis*) to *zmiana kształtu, formy*, ponieważ μορφή (*morfe*) oznacza *kształt*. Analogicznie zatem *metanoia* to *zmiana sposobu myślenia*. *Metanoete* – zmieńcie sposób myślenia, odmieńcie swój umysł, przejdźcie wewnętrzną przemianę. Nie chodzi do końca o zwrot, zmianę kierunku, ale całkowitą zmianę nastawienia.

Polskie „nawrócenie” znów jest bliższe łacińskiemu *conversio*, które dosłownie znaczy *dokonanie obrotu*, ale używane jest właśnie na przełożenie z greki terminu *metanoia*. I nie twierdzę, że to jest tłumaczenie złe, tylko tak, jak w przypadku Parakleta – niepełne. Bo jeśli uświadomimy sobie, do czego się nas wzywa, to może się okazać, że nie chodzi tylko o „odwrócenie się” od złego, ale o zmianę w postrzeganiu świata, która ma wynikać właśnie z poznania radosnej nowiny. Jeśli tak przemienimy swój sposób myślenia, to w konsekwencji zwrócimy się ku Dobru, będziemy szczęśliwi i błogosławieni! A tak po prawdzie, to bez tego „i”, bo tutaj dochodzimy do kolejnego terminu, który tradycyjnie tłumaczy się w sposób zawężający znaczenie, chociaż tym razem nie jest to tak skomplikowane jak w dwóch poprzednich przypadkach. Wielu z nas pewnie miało okazję czytać książkę księdza Strzelczyka dotyczącą ewangelicznych błogosławieństw, której tytuł – „Ćwiczenia ze szczęścia” – naprowadza nas od razu na istotę zagadnienia. Otóż na samym początku ks. Grzegorz pisze tam o tym, że „nasz tradycyjny przekład [zwrotów] *Błogosławieni, którzy...*, jest mocno utrwalony, ale nie jest optymalny z punktu widzenia znaczenia”. Nie zamierzam teraz rozpisywać się, dlaczego tak jest, raczej zachęcam do lektury, tam to jest

wszystko dokładnie wyjaśnione. Z mojej strony tylko kwestie językowe: słowem, którego greka używa we wspomnianych miejscach Ewangelii, jest μακάριοι (*makarioi*), a to dokładnie oznacza *szczęśliwi*. Tego samego słowa używa św. Jan w opisie sceny obmycia nóg uczniom przez Jezusa, kiedy Ten mówi do nich: „Przykład bowiem wam dałem, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem [...]. Skoro to już wiecie, błogosławieni będziecie, jeśli tak będziecie czynić”. Tu też z powodzeniem możemy tłumaczyć „szczęśliwi”, bo dokładnie to ten wyraz oznacza. Tym razem łacina idzie za greckim oryginałem i we wszystkich tych miejscach mamy *beati*, czyli *szczęśliwi*. W języku polskim jednak również łaciński *beatus* to dla nas *błogosławiony*, co słychać wyraźnie w *beatyfikacji*, która jest procesem „ubłogosławienia” kandydata na ołtarze. Kłopot w tym, że polskie słowo „błogosławiony” nieco zwęża szerokie pojęcie szczęścia i przez to odchodzimy w odczuciu językowym od tego, co nam zostało obiecane w oryginale. Gdyby chodziło o samo błogosławieństwo, greka dysponowała innym słowem, używanym zresztą w Nowym Testamencie, a mianowicie εὐλογία (*eulogia*). Mamy tu do czynienia z przedrostkiem *eu*, który oznacza *dobrze* i znanym nam już *logosem*, czyli najogólniej *mową*. *Eulogia* to dobre mówienie, czyli błogosławienie. Tego zestawienia używa Psalmista, którego następnie cytuje św. Jan w scenie wejścia Jezusa do Jerozolimy, kiedy zgromadzony z palmami lud śpiewa: „błogosławiony, który idzie w imię Pańskie” – Jezus jest nazwany εὐλογημένος (*eulogemenos*), czyli taki, o którym dobrze się mówi, a zatem właśnie *błogosławiony*. Nie są to jedyne greckie słowa, które oznaczają szczęście i błogosławieństwo. I nie jedyne, których przekład zawęza



WIKIMEDIA COMMONS

Kazanie na Górze, Iwan Makarow, 1889

oryginalne znaczenie. Te kilka zdań wyjaśnienia, które tutaj zamieszczam, w żaden sposób nie wyczerpują też głębi terminów, które dziś przedstawiam – o każdym z nich wiele zostało napisane i do lektury na ich temat również

zachęcam. Tutaj zostawiam tylko tyle, że tytułowi „błogosławieni nawróceni”, to tak naprawdę „szczęśliwi ci, którzy zmienili swój sposób myślenia”.

KATARZYNA PIOTROWSKA

Intencje mszalne

01.03.2022 Wtorek

7.30 – Za + Jerzego Przedmojskiego od sąsiadów z Zaręby 52.

18.00 – W intencji Anny w dniu urodzin, z dziękczynieniem za łaski już otrzymane i za te, które Bóg przygotował.

02.03.2022 Środa

7.30 – Za + męża Pawła Gołosz, synową Beatę i za ++ ojców z obu stron.

16.30 – Za + Edwarda Sipko od sąsiadów.

18.00 – Za ++ Tomasza i Weronikę Klemens w rocznicę śmierci.

03.03.2022 Czwartek

7.30 – O powołania do służby Bożej.

18.00 – 1) Za ++ rodziców Annę i Ryszarda Walter, wnuczkę Marysię i ++ z rodziny.
2) Za + Małgorzatę Bielas z okazji urodzin.

04.03.2022 Piątek

7.30 – W intencji czcieli Najświętszego Serca Pana Jezusa.

18.00 – Za ++ rodziców Zofię i Dominika oraz siostrę Irenę, ++ z pokrewieństwa oraz za dusze w czyśćcu cierpiące z prośbą o łaskę zbawienia.

05.03.2022 Sobota

7.30 – Za ++ rodziców – Annę Krzyżanowską w pierwszą rocznicę śmierci i Władysława Krzyżanowskiego, + teścia Zenona Szczepańskiego oraz ++ z rodziny.

06.03.2022 Niedziela

18.00 – Za ++ Mariana Cyba, teściów Helenę i Dominika Cyba, ++ rodziców Julię i Ludwika Latocha, brata Romana

Latocha, jego żonę Halinę, + bratową Marię Latocha oraz swata Sylwestra Ratka.

7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji mamy Gertrudy Mazurczyk z okazji urodzin, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie.

9.30 – Za + Aleksandra Litwińskiego w pierwszą rocznicę śmierci, ++ rodziców z obu stron, + brata Tadeusza z prośbą o łaskę nieba.

11.30 – W intencji Parafian.

16.30 – Za ++ Ewelinę Mroczek w 7. rocznicę śmierci, męża Jerzego i ++ z rodziny Mroczek i Światała.

07.03.2022 Poniedziałek

7.30 – W intencji Członków Żywego Różańca.

18.00 – Za ++ Marię Milewską, Annę Gibas, Jana Wardega, ++ z rodziny Mrózek oraz za dusze w czyśćcu cierpiące.

08.03.2022 Wtorek

7.30 – Za + Stanisławę Grzeszczak, jej ++ rodziców Jana i Anielę Jakubczyk oraz ++ Anielę i Szczepana Grzeszczak, za + szwagra Henryka Balcer i + siostrę Teresę, prosząc o łaskę nieba.

18.00 – Za + tatę Włodzimierza Bufal w 10. rocznicę śmierci, aby dobry Bóg okazał mu miłosierdzie i przyjął do swego Królestwa oraz za + mamę Elżbietę.

09.03.2022 Środa

7.30 – Za ++ rodziców Monikę i Antoniego oraz Felicję Bromboszcz, za + Ewę, ++ rodzeństwo i pokrewieństwo oraz za ++ dziadków z obu stron.

18.00 – Za wstawiennictwem św. Filomeny i św. Maksymiliana Kolbego w intencji Zosi z okazji 10. urodzin i Kamila z okazji 5. urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego, opiekę Anioła Stróża dla solenizantów, ich siostry, rodziców i bliskich ich sercu.

10.03.2022 Czwartek

7.30 – Za + Zdzisława Biały w pierwszą rocznicę śmierci.

18.00 – Za ++ Antoniego i Jadwigę Kaczmarczyk.

11.03.2022 Piątek

7.30 – Za + brata Eugeniusza z prośbą, aby dobry Bóg okazał mu miłosierdzie i przyjął go do Królestwa swego.

18.00 – Za ++ Członków Żywego Różańca o łaskę nieba.

12.03.2022 Sobota

7.30 – Za dusze w czyśćcu cierpiące.

13.03.2022 Niedziela

18.00 – Za + męża Władysława Nowaka w 21. rocznicę śmierci oraz ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.

7.30 – Za + Annę Kasprzak w drugą rocznicę śmierci od męża, córki Moniki, córki Agnieszki z mężem oraz wnucząt.

9.30 – Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy dla syna Przemysława Kozłowskiego z okazji 40. rocznicy urodzin.

11.30 – W intencji Parafian.

16.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Róży Duchownej w intencji Członków Żywego Różańca z prośbą o Boże błogosławieństwo i wytrwanie w modlitwie.

14.03.2022 Poniedziałek

7.30 – Za + Monikę Stachura w pierwszą rocznicę śmierci z prośbą o łaskę nieba.

18.00 – W intencji Agnieszki Kołodziejczyk z okazji 4. urodzin, prosząc o zdrowie, prawidłowy rozwój i opiekę Anioła Stróża.

15.03.2022 Wtorek

7.30 – Za + Małgorzatę Bielas od Legionu Maryi.

18.00 – Za + Jana Szczepańskiego, + babcię Annę Krzyżanowską oraz ++ dziadków z obu stron.

16.03.2022 Środa

7.30 – W intencji budowniczych i dobrodziejów naszej Parafii.

18.00 – Za + córkę Agnieszkę Popęda z domu Młodzik w 2. rocznicę śmierci.

17.03.2022 Czwartek

7.30 – Za + ojca Gerharda Kandzia.

18.00 – Za + męża Alojzego Gniza w 20. rocznicę śmierci, ++ rodziców Zofię i Ludwika Hantulik, ++ Weronikę i Karola Gniza, + brata Czesława i dziadków z obu stron.

18.03.2022 Piątek

7.30 – Za + Małgorzatę Bielas z prośbą o łaskę nieba od Żywego Różańca.

18.00 – Za + Lidię Raszka z prośbą o łaskę nieba.

19.03.2022 Sobota

7.30 – Za ++ tatę Zdzisława Bryndza, wujka Zenona i ++ dziadków.

20.03.2022 Niedziela

- 18.00 – Za + żonę Teofilę Dybul w 6. rocznicę śmierci z prośbą o łaskę nieba.
7.30 – Za + ojca Wiktora Seweryn w rocznicę śmierci oraz za + mamę Stefanię.
9.30 – Za + Janinę Stefan i rodziców z obu stron.
11.30 – W intencji Maksymiliana Biernackiego w 18. rocznicę urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o błogosławieństwo Boże, zdrowie i dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.
16.30 – Za ++ rodziców Helenę i Alojzego Loska.

21.03.2022 Poniedziałek

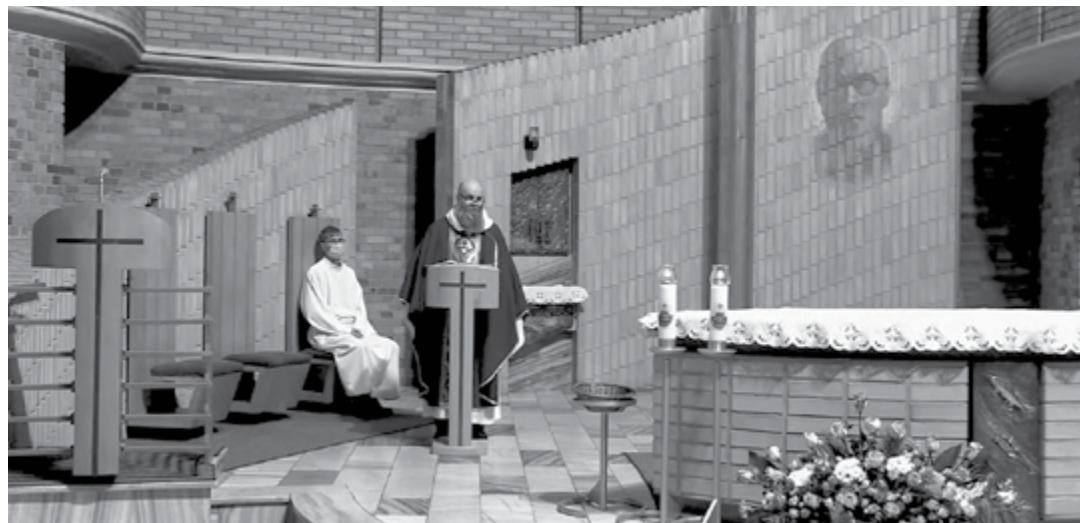
- 7.30 – Do Matki Bożej Królowej Kapłanów o zdrowie i Boże błogosławieństwo na kolejne lata życia dla ks. Benedykta Borkowego od Żywego Różańca.
18.00 – Za + Leokadię Brzozowską w drugą rocznicę śmierci.

22.03.2022 Wtorek

- 7.30 – Za + Józefa Kucaba od Beaty i Aleksandra Cetnarowskich.
18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Ireny Bomersbach z okazji 80. rocznicy urodzin, dziękując za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo na dalsze lata życia.

23.03.2022 Środa

- 7.30 – Za ++ rodziców Michała i Marię Honc, + córkę Alicję Walter, + męża Alojzego, + synową Weronikę Honc, + siostrę Zofię Śmiłowski oraz za ++ dziadków z obu stron.
18.00 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Maksymiliana w intencji Stanisławy Litwińskiej z okazji 75. rocznicy urodzin,



dziękując Bogu za otrzymane łaski, prosząc o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla całej rodziny.

24.03.2022 Czwartek

- 7.30 – Za + mamę Pelagię Maszyna z prośbą o łaskę zbawienia.
18.00 – Za + Jadwigę Suska w 8. rocznicę śmierci i ++ rodziców z obu stron.

25.03.2022 Piątek

- 7.30 – Przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy w intencji solenizantów: Marty, Izabeli oraz Marka z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o dary Ducha Świętego, zdrowie i Boże błogosławieństwo.
18.00 – zajęta.

26.03.2022 Sobota

- 7.30 – Za + ojca Mikołaja Parznickiego.

27.03.2022 Niedziela

- 18.00 – Za ++ Martę i Franciszka Parysz oraz ++ z rodziny.
7.30 – Do Matki Bożej Pośredniczki Łask i św. Maksymiliana o zdrowie

i błogosławieństwo dla Anastazji Gołosz z okazji urodzin.

- 9.30 – Za + Eugeniusza Śmigielskiego w pierwszą rocznicę śmierci.
11.30 – W intencji Dzieci przyjmujących Sakrament Chrztu św., w intencji Rocznych Dzieci, ich rodziców i rodziców chrzestnych.
16.30 – Do Opatrzności Bożej przez wstawiennictwo Matki Bożej Nieustającej Pomocy w intencji Teresy i Stefana Łaski, z podziękowaniem za przeżyty miniony rok, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i dalszą opiekę.
28.03.2022 Poniedziałek
7.30 – Za + Józefa Kucaba od Ireny z rodziną.

- 18.00 – W intencji Klaudii Babij z okazji 35. rocznicy urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo.

29.03.2022 Wtorek

- 7.30 – Za + Janinę Chrobot-Szmit od siostry.
18.00 – Za + Jana Szczepańskiego od sąsiadów.

30.03.2022 Środa

- 7.30 – W intencji Parafian.
18.00 – Za + ks. Jana Klemensa w rocznicę śmierci.

31.03.2022 Czwartek

- 7.30 – Za + Józefa Kucaba od rodziny Krzemieńskich.
18.00 – Za ++ rodziców Emilię i Piotra Domasik oraz za + Edmunda Stęchły i ++ z rodziny.



Ogłoszenia

Chrzty:

- 13.02.2022 – Maximilian Grzeskowiak
27.02.2022 – Paweł Kost, Franciszek Król

Pogrzeby:

- 22.01.2022 – Janina Chrobot-Szmit
26.01.2022 – Józef Kucaba
28.01.2022 – Małgorzata Bielas
07.02.2022 – Piotr Woźniak
14.02.2022 – Zbigniew Kwiecień



Papieskie Intencje Misyjne:

O CHRZEŚCIJAŃSKĄ ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA BIOETYCZNE

Módlmy się, abyśmy my, chrześcijanie, w obliczu nowych wyzwań bioetycznych wspierali zawsze ochronę życia modlitwą i działaniami społecznymi



KS. GRZEGORZ STRZELCZYK

MSZE ŚW. NIEDZIELNE

7³⁰ 9³⁰ 11³⁰ 16³⁰

MSZE ŚW. W TYGODNIU

7³⁰ 18⁰⁰

MSZA ŚW. SZKOLNA

Środa 18⁰⁰



Plac Zbawiciela 1, 43-100 Tychy

tel. 32 219 61 56

www.mkolbe.tychy.pl

Bank Pekao SA

50 1240 1330 1111 0010 8857 0034

KODY QR
DO OBSŁUGI
DAROWIZN:



CELE CHARYTATYWNE



CELE KULTU RELIGIJNEGO